

W duchu etno

Tekst: Alicja Kurlenda

Przytulne mieszkanie zlokalizowane pod Koszalinem odzwierciedla charakter właścicielki i jej więź z naturą. W apartamencie dominuje neutralna kolorystka, przełamana kontrastami w postaci ciemnozielonej ściany, żółtego fotela i biało-czarnej podłogi w strefie kuchennej. Całość tchnie bardzo naturalną, zmysłową atmosferą.



Trzyosobowa rodzina, składająca się z mamy, dwójki dzieci i kota, marzyła o ciepłym w odbiorze wnętrzu z nutką szaleństwa. Aby uzyskać pożądany efekt i przy tym maksymalnie wykorzystać niezbyt dużą przestrzeń, właścicielka zdecydowała się na pomoc profesjonalistki.

Owocem współpracy jest unikatowe wnętrze o bardzo domowym i swojskim klimacie, w którym odnajdziemy odniesienia do wielu stylów: boho, etno, eklektyzmu i estetyki skandynawskiej. Zaprojektowana przez Sandrę Białkowską przestrzeń żyje, cieszy oko i zachwyca swoją różnorodnością.

Wnętrze utrzymane jest w dość ciemnej kolorystyce, mnóstwo w nim ciepłego w odbiorze drewna i motywów botanicznych, w tym żywych kwiatów. W takim otoczeniu bardzo wyraźnie odznaczają się białe meble, zwłaszcza zabudowa kuchenna, wykonana przez stolarza według projektu architektki. Frezowane fronty

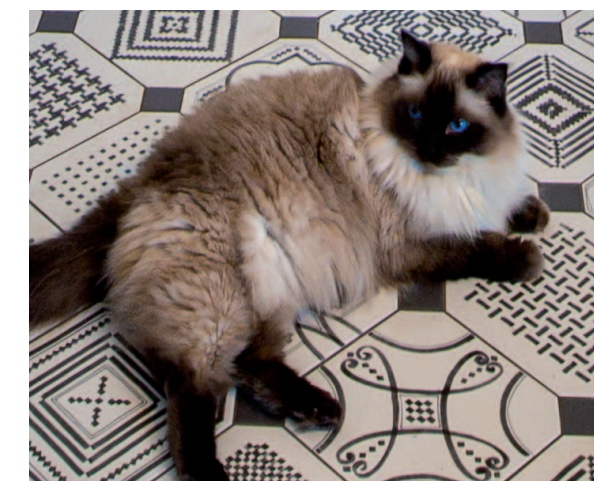
dobrze kontrastują z czerwoną cegłą na ścianie i elementami dębowymi, które dają wrażenie przytulności.

W salonie, na tle ciemnozielonej ściany wyróżnia się biały regał i owalny stół z różnokolorowymi krzesłami. Uwagę przyciąga też stojący w kącie pokoju żółty fotel Forli marki Gala Collezione, który









jest ulubionym miejscem popołudniowego relaksu właścicielki. Poza swoją funkcją wypoczynkową, wygodny uszak na wysokich nóżkach, pełni rolę dekoracyjną, ożywiając wnętrze. Wrażenie przytulności potęgują jego apetyczne kształty i tkanina obiciowa, starannie dobrana pod względem koloru, faktury oraz parametrów użytkowych.

Do takiego domu chce się wracać, zwłaszcza po ciężkim dniu. ■